

Dzień Dobry

Dzisiaj proszę wszystkich o zapoznanie się z lekcją oraz pytaniami, gdyż każdy ma mi przesłać odpowiedzi.

Temat: Kościół wobec społecznych wyzwań dziewiętnastowiecznej Europy

Wobec coraz trudniejszej sytuacji robotników dziewiętnastowiecznej Europy oraz rosnącego bezrobocia bogacący się właściciele fabryk zaniżali im płace, wydłużali czas pracy, nie dbali o ich bezpieczeństwo.

Biblia o sprawiedliwej zapłacie:

„Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka.” Kpł 19,13

„Nędzny chleb jest życiem biednych,
a kto go zabiera, jest zabójcą.
Zabija bliźniego, kto mu zabiera środki do życia,
i krew wylewa, kto pozbawia zapłaty robotnika.” Syr 34, 21-22

Stanowisko Kościoła wobec zachodzących przemian zawarte w encyklice *Rerum novarum*

Wobec trudnej sytuacji robotników, rażącej nierówności społecznej i ekonomicznej, papież Leon XIII ustosunkował się do tego pisząc encyklikę *Rerum novarum (rzeczy nowe)*.

Papież w encyklice pisze m.in. że obowiązkiem państwa jest zapewnienie pracownikowi pewnego minimum, między innymi wolnej niedzieli służącej odpoczynkowi, minimalnej płacy oraz trwałości zatrudnienia.

Podam teraz kilka fragmentów z encykliki Rerum novarum. **Proszę wybrać jeden** z czterech fragmentów i odpowiedzieć na dwa pytania:

1. Do czego wzywa papież Leon XIII w danym fragmencie dokumentu?

2. Jakie odniesienie do współczesności można odnaleźć w tej encyklice?

Fragment 1

A oto znów obowiązki bogatych i pracodawców: nie uważać robotnika za niewolnika, kierować się zasadą, że należy w nim uszanować godność osobistą podniesioną jeszcze przez charakter chrześcijanina, praca zarobkowa, według świadectwa rozumu i filozofii chrześcijańskiej nie tylko nie poniża człowieka, ale mu zaszczyt przynosi, ponieważ daje mu szlachetną możliwość utrzymania życia – bezwstydem zaś i nieludzkością jest uważać człowieka za narzędzie zysku i szacować go według tego; ile mogą jego mięśnie i jego siły. Należy także brać pod uwagę religijne i duchowe potrzeby pracowników. Obowiązkiem więc pracodawców jest uważać, by się tym potrzebom stało zadość, by robotnik nie był wystawiony na okazje zepsucia i na pokusy do grzechów, by był wolny od wpływów odciągających go od życia rodzinnego i od praktyki oszczędności. Nie nakładać pracy przewyższającej siły robotnika, ani takiej, która nie odpowiada jego wiekowi i płci.

Leon XIII, Encyklika «Rerum novarum», 16

Fragment 2

Spomiędzy wszystkich jednak obowiązków pracodawcy najważniejszy jest ten, żeby każdemu oddać to, co mu się słusznie należy. Z pewnością wiele trzeba wziąć pod uwagę względów, żeby ustalić słuszną płacę; na ogół jednak powinien bogaty i pracodawca pamiętać, że przy ustalaniu płacy ani Boskie, ani ludzkie prawa nie pozwalają korzystać z biedy i nędzy cudzej, ani też w ogóle wyzyskiwać cudzego ubóstwa. Zbrodnią o pomstę do nieba wołającą jest pozbawiać kogoś należnej mu płacy. Oto zapłata robotników (...) która jest zatrzymana od was, woła i wołanie ich weszło do uszu Pana Zastępów (Jk 5,4). Wreszcie w sumieniu obowiązani są bogaci wystrzegać się, by nie robili uszczerbku w mieniu proletariuszy zarówno gwałtem, jak podstępem i lichwą, a to tym więcej, że robotnicy mniej są zdolni do samoobrony, a ich mienie im szczuplejsze, tym świętszym być powinno.

Leon XIII, Encyklika «Rerum novarum», 17

Fragment 3

Prócz tego, sięgając głębiej, należy zauważyć, że państwo jest instytucją jedną dla wszystkich: tak dla wielkich, jak i dla maluczkich. Proletariusze mianowicie na podstawie

prawa natury na równi z bogatymi obywatelami państwa stanowią prawdziwe i żywe jego części, z których poprzez rodziny powstaje organizm państwowy, nie mówiąc już o tym, że w każdym państwie oni właśnie stanowią liczbę jego obywateli największą. A jak nierozumną byłoby rzeczą, gdyby się państwo starało o dobro części tylko obywateli, resztę zaś zaniedbywało, tak też jasnym jest, że władza publiczna nie powinna w swej działalności pomijać dobra i pożytku proletariatu. Nie czyniąc tego, gwałci sprawiedliwość, która każe każdemu oddać to, co mu się należy. Mówi o tym mądrze święty Tomasz: Jak część i całość są tym samym w pewnym stopniu, tak to, co należy do całości, w pewnym stopniu należy i do części (S. Theol. II-II qu. LXL a. I. ad. 2). Dlatego spośród licznych i ciężkich obowiązków rządu na rzecz dobra wspólnego pierwszym jest ten, ażeby opieką otaczał wszystkie na równi klasy, przestrzegając ściśle przepisów sprawiedliwości, zwanej „rozdzielczą”.

Leon XIII, Encyklika «Rerum novarum», 27

Fragment 4

Jeśli zaś chodzi o dobra cielesne i zewnętrzne, to naprzód winno państwo wyzwolić pracowników z niewoli ludzi chciwych, którzy dla celów zysku bez miary nadużywają osób, jak rzeczy martwych. Ani sprawiedliwość, ani uczucie ludzkości nie pozwalają wymagać takiej pracy, by umysł tępał od zbytniego trudu, a ciało upadało od zmęczenia. Sprawność ludzka, jak i cała natura ma swoje określone granice, których przekraczać nie wolno. Wzmaga się niewątpliwie przez ćwiczenie i działanie, ale pod tym warunkiem tylko, że się jej da wypoczynek i przerwę w pracy. Dlatego praca dzienna nie powinna wykraczać poza liczbę godzin dozwoloną przez siły ludzkie. Jak wielkie zaś mają być przerwy w pracy, rozstrzygnąć o tym należy uwzględniając różne rodzaje pracy, okoliczności czasu i miejsca, wreszcie zdrowie pracowników. Robotnik, dobywający z wnętrza ziemi ukryte w nim bogactwa, jak kamień, rudę żelazną, wykonuje pracę, której krótkość winna wynagradzać trudy i szkodliwość dla zdrowia o wiele większe przy tych, niż przy innych zajęciach. Należy także brać pod uwagę różne pory roku; nierzadko bowiem ten sam rodzaj pracy łatwy będzie w jednej porze roku, w drugiej zaś będzie albo nie do zniesienia albo bardzo trudny. Wreszcie, co może zrobić i wykonać mężczyzna dojrzały i silny, tego nie można wymagać od kobiety lub od dziecka. Odnośnie zaś do młodzieży pilnie baczyc należy, by nie pierwszej szła do fabryk, aż z upływem lat osiągnie wystarczający rozwój cielesny, umysłowy i duchowy. W przeciwnym razie praca zbyt wyężdżająca zwarzy budzące się siły młodości, jak słabą roślinkę; w tych zaś warunkach przypadnie całe dzieło wychowania. Są też zajęcia mniej odpowiednie dla kobiet; natura bowiem przeznacza je do życia rodzinnego, a jego obowiązki w przedziwny sposób chronią cześć niewieścią i zarazem czynią zadość potrzebie wychowania dzieci i trosce o dobro rodziny. W ogóle więc spoczynek winien być tak długi, jak długiego czasu trzeba na odzyskanie sił zniszczonych przez pracę; ten jest bowiem cel spoczynku, żeby odnawiał siły starte pracą. Podwójne to prawo do spoczynku jest wyraźnym lub domyślnym warunkiem, który się w każdej umowie o pracę między pracodawcą a pracownikiem mieści; i byłaby niegodziwą umowa przeciwna, bo ani wymagać, ani przyrzekać nie wolno zaniechania obowiązków, które człowiek ma względem Boga lub względem siebie samego.

Leon XIII, Encyklika «Rerum novarum», 33

Polecenie

Mam nadzieję, że zadanie nie okaże się zbyt trudne. Jeśli jednak ktoś będzie miał kłopot z odpowiedzią na drugie pytanie to bardzo proszę odpowiedzieć tylko na pierwsze i odesłać mi do sprawdzenia. Przypominam, że wybieramy **tylko jeden fragment encykliki**, analizujemy go i odpowiadamy na pytania.

W zeszycie proszę napisać który fragment jest przeanalizowany (nie przepisywać go) napisać pytania i podać odpowiedzi.

odpowiedzi przesyłamy na maila: Ekonomik.religia@gmail.com

Tomasz Mokrzycki